



Trzynastego grudnia (1981)

muzyka i słowa: autor nieznany

Posłuchajcie ludzie smutnej opowieści
Co ja wam opowiem w głowie się nie mieści

Trzynastego grudnia roku pamiętnego
Rząd napadł na naród z dekretu wojennego.
UB i milicją drzwi powyważali,
Od płaczących dzieci matki zabierali.

A noc była mroźna i bardzo złowroga,
Dzieci zostawały pod opieką Boga,
Mówiły łobuzy, że zaraz wrócimy,
Że do szkoły dzieciom śniadania zrobimy.

Zamknęli w więzieniach wolności jaskółkę,
A za każdy sprzeciw postraszyli kulką,
Sukami powieźli w nieznane więzienie,
Bramy zatrzasnęli, znikąd ocalenia.

Syberyjski powiew ogarnął nas w progach,
Światło wyłączone, lodowata woda.
Tak do rana przeszedł czas oczekiwania,
Na ów komunikat generała drania.



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

Rano pan generał w radio się przedstawił,
Że cały Naród z ekstremy wybawił,
Tutaj w zimnej celi jakoś dni nam płyną,
A tam na Wybrzeżu ludzie nowi giną.

Czarna śmierć w kopalni także zawitała,
Na rozkaz naszego drania generała,
Rozpętali wojnę przeciw Narodowi,
Bo chcą nas zastraszyć zdrajcy etatowi,

Naród cię pamięta, nie miej złudzeń wcale,
Historia rozliczy panie generale